

Łukasz Kalisz

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: lukasz.k@uwb.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8217-2954>

Samotność jako wyzwanie dla systemu wychowawczego ks. Jana Bosko

Abstrakt: Autor przedstawia główne założenia pedagogiki prewencyjnej ks. Jana Bosko jako skutecznego systemu wychowawczego, który może być przydatny w przeciwdziałaniu samotności wśród młodzieży. Artykuł ma charakter teoretycznych rozważań opartych na krytycznej analizie literatury i jest poprzedzony opisem wybranych wątków z życia Jana Bosko, które ukazują jego zaangażowanie w pomoc młodym ludziom oraz zrozumienie ich potrzeb. Ksiądz Bosko, jako wychowawca i pedagog, dostrzegał, jak ważne jest budowanie więzi opartych na zaufaniu i miłości. Jego podejście do wychowania, oparte na trzech filarach: rozumie, religii i miłości, stanowi fundament, na którym można zbudować środowisko wspierające młode pokolenie. W obliczu rosnącej samotności wśród młodzieży jego metody mogą być inspiracją dla współczesnych pedagogów i wychowawców. W artykule podkreślono, że kluczowym elementem pedagogiki prewencyjnej jest obecność dorosłych w życiu młodych ludzi. Wspieranie ich w trudnych momentach, zwracanie uwagi na ich problemy oraz tworzenie atmosfery akceptacji i zrozumienia to działania, które mogą znacząco wpłynąć na redukcję poczucia osamotnienia. Jan Bosko, poprzez swoje doświadczenia, uczy nas, jak ważne jest, aby wychowankowie czuli się zauważeni i docenieni. W kontekście współczesnych wyzwań, takich jak kryzysy psychiczne, pedagogika prewencyjna księdza Bosko staje się nie tylko teoretycznym modelem, ale również praktycznym narzędziem, które może pomóc w budowaniu zdrowych relacji i wspieraniu młodzieży w ich rozwoju.

Słowa kluczowe: system prewencyjny, samotność, Jan Bosko.

Wprowadzenie

Wychowanie młodego człowieka jest realizowane na wiele różnych sposobów i przez wiele osób oraz instytucji wychowawczych. Wychowanie nie może dokonywać się bez obecności innych i bez relacji z drugim człowiekiem. Wyzwaniem wychowania jest zatem stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju młodego człowieka we wszystkich sferach jego życia. Aby proces ten nie przebiegał chaotycznie, stworzono wiele systemów mających w sposób uporządkowany, poparty praktyką i doświadczeniem pomóc określić sposoby pracy z młodzieżą. Systemem pedagogicznym od połowy XIX wieku z powodzeniem stosowanym przez wychowawców na całym świecie jest system prewencyjny stworzony przez włoskiego kapłana Jana Bosko, który w 1859 roku założył Towarzystwo Świętego Franciszka Salezego (Wirth, 2009, s. 113). Główną działalnością nowego zgromadzenia stała się praca wychowawcza i edukacyjna z młodzieżą odrzuconą na margines społeczeństwa z powodu biedy, sieroctwa czy braku wykształcenia.

Opierając się na systemie prewencyjnym powstały setki szkół i placówek edukacyjno-wychowawczych, których liczba absolwentów liczona jest w milionach (Niewęglowski, 1997, s. 204). Pomimo dość szerokiego opracowania pedagogiki Jana Bosko w literaturze, współcześni wychowawcy pracujący w szkołach salezjańskich wciąż próbują odnaleźć w tym systemie wskazówki, które pomogłyby stawiać czoła obecnym problemom dzisiejszego świata. Niewątpliwie takimi „chorobami” współczesności są samotność i kruchość młodego człowieka doświadczającego w swoim życiu kryzysów, z którymi nie jest w stanie sam sobie poradzić.

Zagadnienie samotności jest przedmiotem badań m.in. filozofów, psychologów, socjologów i pedagogów, pojawia się w literaturze, filmie, muzyce. Samotność jest czymś powszechnym i choć najczęściej doświadczają jej osoby starsze, to właśnie u dzieci i młodzieży może się ona stać początkiem problemów przystosowawczych i osobistych (Wrótniak, 2020, s. 95; Kierzkowska, 2012, s. 131–133). Samotność może mieć wymiar emocjonalny, społeczny lub aksjonormatywny (Wasilewska, 2010, s. 28–31). Świadcami samotności młodych ludzi są rodzice i pedagodzy, którzy próbują przeciwdziałać temu, aby samotność nie przerodziła się w wyobcowanie, depresję, stres, agresję, zaburzenia osobowości, zaburzenia w odżywianiu, psychozy czy tendencje samobójcze (Wrótniak, 2020, s. 98). Młodzież samotna i odrzucona może również częściej doznawać niepowodzeń szkolnych, uzależnień oraz przestępczości (Dołęga, 2003, s. 81).

Aby działać prewencyjnie, należy zwrócić uwagę na przyczyny samotności. Najważniejszymi czynnikami są tutaj: a) przyczyny wewnętrzne, polegające na: nieumiejętności nawiązywania relacji, niskim poczuciu własnej wartości, bezradności, wrażliwości, nieśmiałości, bierności, egoizmie, niemożności określenia wartości i norm moralnych, braku autorytetów, potrzebie bycia samemu; oraz b) czynniki

zewewnętrzne, spowodowane przez: zmiany społeczne, rozwój techniki, styl życia, brak czasu dla drugiego człowieka, chorobę, niepełnosprawność, wiek, problemy społeczne, sytuacje losowe (śmierć bliskiej osoby), pobyt w instytucji z dala od rodziny i bliskich (np. w zakładzie karnym, domu pomocy społecznej), stereotypy (Wasilewska-Ostrowska, 2018, s. 66).

Aby podnieść kompetencje zawodowe wychowawców, nauczycieli, katechetów, psychologów, pedagogów oraz rodziców, władze zgromadzeń salezjańskich organizują liczne szkolenia, warsztaty i konferencje, które mają na celu rozwój kompetencji zawodowych. Jednym z przykładów takiego doskonalenia było zorganizowane 12 listopada 2024 roku Forum Wychowania Salezjańskiego pod hasłem „Kruchość młodego człowieka wyzwaniem wychowawczym”. Forum łączyło elementy konferencji naukowej o zasięgu międzynarodowym (dwóch z trzech prelegentów reprezentowało Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie, jeden prelegent reprezentował Uniwersytet w Białymstoku) oraz warsztatów prowadzonych przez specjalistów. Wśród tematów warsztatów znalazły się takie zagadnienia jak: style przywiązania w rodzinie, niskie poczucie własnej wartości, kryzysy psychiczne, agresja i przemoc, uzależnienia, odkrywanie tożsamości płciowo-seksualnej oraz samookaleczenia i próby samobójcze¹. To wydarzenie było przyczynkiem do powstania artykułu, w którym skupię się na elementach systemu prewencyjnego, które możemy wykorzystać współcześnie jako propozycję przeciwdziałania samotności.

Samotność jako doświadczenie Jana Bosko

Aby zrozumieć, w jaki sposób Jan Bosko pomagał młodzieży w wyjściu z samotności, warto odwołać się do jego życiorysu, w którym można odnaleźć wiele faktów potwierdzających, że on sam wielokrotnie doświadczał samotności, ale też potrafił wyjść z osobistych kryzysów.

Jan Bosko urodził się 16 sierpnia 1815 roku we wsi Becchi w Piemontie. Pierwszym poważnym osamotnieniem w jego dzieciństwie była śmierć ojca Franciszka 11 maja 1817 roku. Z tą samotnością wiązało się zubożenie rodziny i konieczność przeprowadzenia do szopy przerobionej na dom mieszkalny, w którym wraz z mamą, babcią i braćmi – Antonim i Józefem – żył na granicy ubóstwa (Bosko, 2006, s. 23–31). Jan Bosko jako dziecko przeżył także śmierć babci w 1826 roku oraz samotność pośród rodzeństwa (Chmielewski, 2000, s. 219). Jego starszy brat Antoni z pierwszego małżeństwa ojca nie pozwalał mu cieszyć się beztróskim dzieciństwem, ale zmuszał do pracy i krytykował jego ambicje edukacyjne oraz chęć rozwijania talentów sportowych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Antoni był jeszcze bardziej samotny od Janka. Obaj bowiem stracili tatę, a Antoni dodatkowo mamę, bowiem Małgorzata była jego macochą, zaś Jan i Józef

¹ <https://edukacja.bosko.pl/pl/1-forum-wychowania-salezjanskiego> [dostęp: 18.11.2024].

przyrodnim rodzeństwem. Kolejnym bardzo traumatycznym przeżyciem w życiu młodego Janka była wyprowadzka z domu w wieku 12 lat, gdy zamieszkał na 2 lata w rodzinie Moglia. W tym momencie Jan Bosko został sam, bez rodziny, bez funduszy na edukację i bez perspektyw na rozwój swojego marzenia o zostaniu wychowawcą młodzieży (Auffray, 1977, s. 15). Dopiero od 14. roku życia Jan Bosko mógł kontynuować (wcześniej rozpoczętą u ks. Józefa Lacqua) edukację, najpierw prywatną u ks. Jana Melchiora Calosso, później szkolną, a skończywszy na seminarium duchownym i konwikcie kościelnym w Turynie. Jan Bosko także jako kapłan borykał się z niezrozumieniem, odrzuceniem i brakiem wsparcia od osób, które powinny być mu bliskie, a także z ogromnym żalem z powodu niesprawiedliwości, jaką widział na ulicach Turynu. Próbowano nawet pozbawić go życia, a pomimo to nie zrezygnował ze swoich ideałów (Bosko, 2002, s. 202). Założył nowe zgromadzenie zakonne w czasach, gdy inne zakony były likwidowane na mocy ustaw państwowych, a w państwie rządziły osoby o poglądach antyklerykalnych (Piskurewicz, 2015, s. 178).

Sądę iż doświadczenie samotności w życiu Jana Bosko spowodowało, że doskonale rozumiał on młodzież osieroconą, ubogą, więźniów, migrantów, młodych robotników i analfabetów. To z taką „elitą” pracował, dla nich budował oratoria, szkoły, warsztaty zawodowe i kościoły. Starał się zastąpić im dom rodzinny. Wszystko, co robił jako kapłan, wynikało z miłości do wychowanka i troski, aby absolwenci jego placówek stawali się uczciwymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami (Stańkowski, 2019, s. 82). Aby wiedzieli, co jest dobre i unikali zła. Czy to mu się udało, czy jego życie było sukcesem czy pasmem porażek?

Jako pedagog osiągnął wiele. W dniu jego śmierci 31 stycznia 1888 roku istniały już 64 domy salezjańskie w 6 krajach, miał około tysiąca następców, a liczba wychowanków wynosiła ok. 300 tysięcy. Po jego śmierci liczba szkół salezjańskich rosła, a Jana Bosko w 1934 roku ogłoszono świętym Kościoła Katolickiego (Kalisz 2020, s. 208). Zatem z chrześcijańskiego punktu widzenia osiągnął sukces – został świętym. Jeżeli zaś chodzi o wartości materialne – pomimo iż Jan Bosko żył bardzo skromnie i ciągle brakowało mu środków na wyżywienie dzieci i rozwój szkół, to miał w sobie tyle determinacji, że potrafił budować wielkie gmachy szkolne i kościoły, które do dziś imponują rozmachem i wielkością.

A co z Janem Bosko jako twórcą systemu prewencyjnego? Myślę, że jego wartością jest autentyczność życia połączona z praktyką pedagogiczną. Wszystko, co tworzył, robił z głębokiego przekonania, że czyni dobrze i dlatego wielu pedagogów może w nim odnaleźć elementy własnego życia. Dopiero namowa przedłożonych spowodowała, że Jan Bosko opisał swoją pracę i dał wskazówki swoim następcom. Tak powstał system prewencyjny oparty na trzech filarach: *ragione*, *religione*, *amorevolezza*, czyli rozumie, religii i miłości (Niewęglowski, 2011, s. 78). Do tych trzech filarów zawsze dodają brak kar fizycznych, asystencję i atmosferę domu rodzinnego. Zatem na tych 6 podporach opierają się wszystkie placówki salezjańskie na świecie.

Rozum

Rozum w pedagogice prewencyjnej to wiedza, edukacja i szkolnictwo – bo głównie w tym celu powstało zgromadzenie salezjańskie. Z rozumem łączą się racjonalizm i roztropność, czyli sprawność intelektualna oraz sprawność moralna, cnota kardynalna, która jest woźnicą cnót (Misiaszek, 1987/1988, s. 47; Woroniecki, 1985, s. 44, 340). Zatem nie bez przyczyny w systemie prewencyjnym najważniejsze jest rozwijanie intelektu, zdobywanie wiedzy i rozumienie. Rozumienie siebie, wychowanka i zasad panujących w placówce i poza nią. Mądre myślenie pociąga za sobą mądre postępowanie.

Rozum w dialogu z wychowankiem to okazywanie mu szacunku, głęboka wymiana myśli i wspólne uzgodnienia, gdyż w każdej sprawie wychowanek powinien otrzymać wystarczające wyjaśnienia (Szpringer, 2006, s. 50). Zwłaszcza w przypadku chęci pogodzenia zwaśnionych stron i unikania konfliktów między młodzieżą należało bardzo dokładnie i obiektywnie zbadać przyczyny sporu i podjąć próbę jego rozwiązania (Niewęglowski, 2011, s. 80). Aby uniknąć nieporozumień, we wszystkich placówkach salezjańskich ustalano regulamin, zawierający wskazania jasne, zrozumiałe, praktyczne, życiowe i jednakowe dla wszystkich. Nie było zapisów, które mogłyby zniszczyć atmosferę spontaniczności i zaufania. Jeśli więc wychowanek łamał regulamin, czynił to nie dlatego, że nie był w stanie zrozumieć potrzeby podporządkowania się danym przepisom, lecz raczej z powodu złej woli (Kalisz, 2008, s. 376).

Rozum w systemie prewencyjnym jest na pierwszym miejscu, gdyż religia i miłość muszą być rozumne. Zasady religijne, aby były przyjęte, powinny być ciągle wyjaśniane, bo inaczej doprowadzi to do ich odrzucenia lub sekciarstwa, zaś miłość bezrozumna może prowadzić do nadopiekuńczości i wyuczonej nieporadności życiowej.

Religia

Religia to wspomniana troska o doczesność i wieczność. „[...] pedagogia księdza Bosko jest w swej istocie transcendentna, ponieważ jego ostateczny cel wychowawczy stanowi ukształtowanie człowieka wierzącego. [...] Ten aspekt religijnej transcendencji, podstawa metody wychowawczej księdza Bosko, nie tylko daje się stosować w każdej kulturze, lecz może okazać się owocny także w religiach niechrześcijańskich”. Tak o systemie prewencyjnym pisał Jan Paweł II w Liście Apostolskim *IUVENUM PATRIS* w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko (Jan Paweł II, 2001).

Religia to element dziś często pomijany w wychowaniu w ramach tzw. poprawności politycznej, państwa świeckiego czy poszanowania mniejszości.

Jednak to właśnie normy religijne często bardziej determinują nasze zachowanie niż normy moralne, prawne czy obyczajowe. Kryzys człowieka w obszarze religijnym można również łączyć z samotnością, gdyż odcięcie się od zasad religijnych i rezygnacja ze sfery duchowej powoduje, że człowiek jest uboższy o tę sferę, a to pogłębia samotność (Charchut, 2013, s. 17–18). Ewelina Bal uważa, że samotność znika, gdy człowiek otwiera się na życie duchowe, stawiając sobie pytanie o to, kim jest i po co żyje. Wówczas w grę wchodzi wartości takie jak: prawda, sprawiedliwość, godność, roztropność, mądrość itp. (Bal, 2013, s. 749–750). Samotność nie odpowiada także istocie człowieka, który jest stworzony do życia społecznego we wspólnocie (Bal 2013, s. 760). Właściwe życie religijne w systemie J. Bosko powinno być włączone w kształtowanie całej osobowości wychowanka, w której centrum jest wolność. Dzięki takiemu podejściu młody człowiek nabywa umiejętności trafnego wyboru wartości ludzkich i nadprzyrodzonych (Łuczyński, 2012, s. 258).

My jako wychowawcy potrzebujemy norm, ale nasi wychowankowie potrzebują norm jeszcze bardziej, bo tylko wtedy będą czuli się bezpiecznie. Jeśli zaś chodzi o praktyki religijne, to Jan Bosko nigdy do nich nie zmuszał wychowanków, jedynie proponował i dawał taką możliwość. Ale ta zasada nie dotyczyła kadry w placówce, która powinna być bez zarzutu pod względem moralności (Bosko, 1986, s. 427–428). Jeśli dzisiaj w wielu szkołach zatrudnia się nauczycieli, którzy nie dają uczniom dobrego świadectwa, to nie można się dziwić, że pojawiają się problemy wychowawcze. Tak jak w rodzinie, tak i w szkole – dla bezpieczeństwa dzieci potrzebne są spójne wartości rodziców oraz spójne wartości wśród kadry wychowawczej.

Miłość

Dobroć albo miłość – to wartości rodzica, wychowawcy, nauczyciela, dzięki którym nie lękamy się, aby nawiązać z nim przyjacielską relację. Aby zobrazować tę cechę, można przywołać obraz małżonków z dzieckiem. Jeśli darzą się oni wzajemną miłością i dobrocią, wówczas obustronna życzliwość i spójność wartości powodują, że w takiej atmosferze dziecko czuje się dobrze i bezpiecznie. Niestety, dziś często dziecko staje się ważniejsze od małżonka, co prowadzi np. do nadopiekuńczości czy niewłaściwych relacji rodzica z dzieckiem.

Jan Bosko mawiał, że aby móc czynić dobro, trzeba mieć trochę odwagi cywilnej: być gotowym na wszelkie upokorzenia, nie upokarzając nikogo, oraz mieć serce szerokie dla wszystkich (MB III, s. 28). Miłość w systemie prewencyjnym miała wzbudzać zaufanie wychowanków, aby mogli się zwierzać swoim opiekunom i budować z nimi relacje. Jednak wytworzenie bliskiej więzi wymagało od wychowawców wiele wysiłku i nie każdy mógł ją osiągnąć. W *Liście z Rzymu* Jan Bosko ostrzegał salezjanów przed nadmierną nauką i pracą oraz konsekwencjami

braku miłości. Nie wystarczyło, żeby chłopcy byli kochani, ale żeby oni sami poznali, że są kochani (Bosko, 1986, s. 435).

Ta miłość powinna się wyrażać w nieustannym przebywaniu z wychowanymi w czasie rekreacji oraz w zainteresowaniu się ich sprawami. Przełożonych zachęcano, aby byli ojcami ufającymi swym podopiecznym, czuwającymi nad ich postępowaniem i szukającymi dla nich dobra duchowego i doczesnego. Wychowanie jest kwestią serca. Należało okazać uczucie tak, aby młody człowiek je spostrzegł i razem z opiekunem wzrastał do samodzielności (Vecchi, 2001, s. 168; Kalisz, 2021, s. 37).

Jeśli do definicji miłości przyłożymy trzy komponenty postaw (Marody, 1976, s. 6), to *amorevolezza* będzie troską o poznanie rozumowe wychowanka, o jego emocje (a zatem będzie to empatia wychowawcza, współodczuwanie jego stanów) oraz troskliwe kochające zaangażowanie. Jeżeli pedagog zna, rozumie, współodczuwa, okazuje emocje i poświęca się swojemu uczniowi, to znaczy, że jest sprawiedliwy, czyli daje wychowankowi to, co się jemu należy.

Brak kar fizycznych

Kolejnym założeniem jest brak kar fizycznych. W trosce o poczucie bezpieczeństwa salezianie nie dopuszczali do stosowania jakichkolwiek kar cielesnych, a nawet żadnych poniżających słów. W ten sposób okazywano szacunek osobie wychowanka i nie powielano nieskutecznych systemów represyjnych, w których kary tylko wzmacniały nieufność, agresję i lęk przed nauczycielem. Kary otrzymane w dzieciństwie wymierzone zwłaszcza przez wychowawców nie były zapominane i powodowały urazę, a nawet chęć zemsty. W systemie prewencyjnym wychowawca miał być dobroczyńcą, który chronił ucznia od przykrości, kar i zniesławienia (Bosko, 1986, s. 426). Pomimo braku kar fizycznych nie rezygnowano z przestrzegania regulaminu placówki i ponoszenia konsekwencji niewłaściwych zachowań. Najcięższą karą stosowaną w szczególnie drastycznych naruszeniach regulaminu było przeniesienie lub wydalenie ze szkoły, aby nie dopuścić do demoralizacji społeczności uczniowskiej (Bosko, 2001, s. 243). Nigdy jednak taka kara nie wiązała się z przemocą fizyczną bądź psychiczną, była przykra i niechętnie stosowana także dla wychowawców.

Jak zatem karał Jan Bosko? Tak jak karze kobieta: matka, siostra czy żona. Kobieta karze uczuciem; czasami brak dobroci, uśmiechu, życzliwości – już jest wystarczająco dotkliwą karą. Jan Bosko karał w taki właśnie sposób, ale jego następcy mieli z tym problem. Dlaczego? Dlatego, że aby tak karać, musi być relacja z wychowankiem; jeśli jej nie ma, ten rodzaj kary może się okazać niewystarczający. Wówczas warto sięgnąć do innych wskazówek ks. Jana Bosko wyrażonych w 1883 roku w liście o stosowaniu kar w domach salezjańskich. Te zasady określają, że nie należy nikogo karać, jak tylko po wyczerpaniu wszyst-

kich możliwych środków; na napomnienie należy wybrać odpowiedni moment; należy usunąć wszelki ślad, który mógłby wskazywać, że działa się w gniewie; należy pozostawić winnemu nadzieję przebaczenia. Jan Bosko opisał także rodzaje kar i osoby mogące je stosować (Bosko, 2001, s. 231–244).

Placówki salezjańskie w miejsce siły fizycznej wprowadzają siłę moralną, a jest to możliwe dzięki religijnemu charakterowi wychowania (Weinschenk, 2000, s. 130). Sumienie ukształtowane w procesie formacji duchowej sprawia, że chłopcy unikają złych czynów. Zło, które jest grzechem/poczuciem winy/dysonansem moralnym, na tyle obarcza sumienie, że kara fizyczna jest już zbyteczna. Często powtarzane napomnienie i salezjański sposób nauczania sprawiają, że po pewnym czasie wychowanków nie tylko sam unika okazji do czynów niemoralnych, ale też zachęca do tego rówieśników (Kalisz, 2011, s. 215). Ten prewencyjny aspekt „pilnowania siebie” łączy się z internalizacją wartości przekazywanych przez wychowawców. W dobrze działających placówkach wystarczy właściwie uformować grupę uczniów-liderów, aby oni wraz z wychowawcami wspólnie troszczyli się o przestrzeganie wspólnie ustalonych zasad.

Asystencja

Kolejną ważną cechą wychowawcy jest asystencja, czyli ciągła obecność wychowawcy z wychowankiem. Ta zasada ściśle łączy się z zasadą dobroci, gdyż tylko dobry wychowawca może być dobrym asystentem. Obecność pedagogiczna nazwana przez księdza Bosko „asystencją obowiązkową i ciągłą” spełnia dwa zadania pedagogiczne: pouczanie i dawanie dobrego przykładu, zgodnie z zasadą: słowa wzruszają, przykłady pociągają (Pomianowski, 1998, s. 148). Asystent w rozumieniu systemu prewencyjnego to wychowawca towarzyszący młodemu człowiekowi w jego edukacji, rekreacji i odpoczynku. Jego zadaniem było przekazywanie wartości, ale również niedopuszczenie, aby w czas wolny wkradła się nuda, która prowadziła do popełniania wykroczeń czy osamotnienia. Jan Bosko doradzał, że należy tak czynić, aby wychowankowie nigdy nie byli sami i pozostawieni bez zajęcia. Asystencja wychowawcza realizowała się w trzech głównych formach spędzania czasu wolnego, jakimi były: sport, muzyka i teatr (Bosko, 1986, s. 427).

Relacje, jakie nawiązują się z asystentem, zawsze są nacechowane otwartością i dyspozycyjnością. Asystencja powinna trwać do czasu, gdy młody człowiek stanie się dojrzały i odpowiedzialny, dopiero wówczas można mu pozwolić na prawdziwą wolność (Kłak, 2009, s. 120). Taka obecność może być porównana do obecności rodziców z dziećmi, aż do momentu usamodzielnienia się. Asystent nie izoluje wychowanków, lecz stwarza wiele okazji do kontaktu z otoczeniem. Propozycje wychowawcze nie dotyczą więc samej placówki, w jakiej dziecko przebywa, ale obejmują również szkołę, środowiska kulturalne czy grupy rówieśnicze (Zegzuła, 1999, s. 275–276). Ma to pomóc w prawidłowym wejściu w realne życie

społeczne, w którym zasady życia różnią się od tych panujących w ośrodkach salezjańskich (Kalisz, 2010, s. 485).

Atmosfera domu rodzinnego

Kolejna i ostatnia już zasada pedagogiki prewencyjnej to atmosfera domu rodzinnego. Tylko w takiej atmosferze można wzrastać i właściwie się rozwijać.

Wszelkie działania wychowawcze w systemie salezjańskim miały charakter troski o kogoś bliskiego, kogo należało poznać i okazać mu szacunek. Zaangażowanie wychowawców w pracę z młodzieżą było więc zbliżone do troski rodziców o swoje dzieci, gdyż ksiądz Bosko chciał, aby w jego środowisku każdy czuł się jak w domu (Konstytucje, 1986, s. 37). Rodzinny charakter pacy salezjańskiej był widoczny już w nazwie placówki, którą nazywano domem lub dziełem wychowawczym (Gabrel, 1974, s. 140). W tym domu funkcje rodzicielskie pełnili nie tylko asystenci i dyrekcja, ale każda osoba mająca kontakt z młodzieżą. Rodzinność to także obecność wśród kadry osób obojga płci, dzięki czemu można było uczyć szacunku i właściwych relacji pomiędzy osobami dorosłymi. Stworzenie właściwej atmosfery wychowawczej w placówkach salezjańskich sprzyjało wytworzeniu środowiska terapeutycznego dla tych dzieci i młodzieży, które cierpiały na zaburzenia w zachowaniu i należało wobec nich nadrobić zaległości i błędy w procesie socjalizacji (Weischenk, 2000, s. 110).

Podsumowanie

Analizując system prewencyjny, warto odwołać się również do zasad panujących w etyce. Etycy wyróżniają rozum i wolę jako główne determinanty naszego myślenia i postępowania. Niestety, rozum przegrywa z wolą i często czynimy zło, którego nie chcemy, a nie czynimy dobra, które chcemy (Pilikowski, 2010, s. 33). Z tego powodu Jan Bosko nie skupił się tylko na rozumie, ale także na woli bycia dobrym, zatem na tym, co w etyce wychowawczej nazywane jest kształceniem charakteru i usprawnianiem naszych sprawności moralnych dodatnich, czyli cnót: roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania (Woroniecki, 1985, s. 373–386).

Dziś, tak jak za czasów Jana Bosko, pojawiają się pytania o autonomię myślenia współczesnego pedagoga: Czy jest on zagubiony?, Czy ma własne zdanie, wartości i poglądy, których się nie wstydzi, potrafi o nich mówić i daje o nich świadectwo własnym życiem? Dzięki wykorzystaniu etyki zawodowej przedstawiciele danej profesji, w sytuacji pojawienia się w pracy konfliktu moralnego, mogą odnieść się do wcześniej sformułowanych zasad i znaleźć rozwiązanie problemu. Takim kodeksem etycznym w szkołach salezjańskich jest system prewencyjny i teologia katolicka.

System prewencyjny jest sprawdzonym modelem pracy z młodzieżą i jeśli wszystkie jego założenia będą stosowane, będzie on skuteczny. Nie ma tu bowiem mowy o pewnej przypadkowości, jakimś farsie, szczęściu, że się udało, czy o teorii, która nie ma zastosowania w praktyce. Ważne, aby wszystkie jego filary były zastosowane. Jeśli zabraknie choćby jednego z nich, to inne nie będą w stanie go zastąpić, np. gdyby wychowawca zaczął używać przemocy lub spowodował zgorszenie, oznaczałoby to, że przestał kochać i rozumieć czym jest szacunek do wychowanka, a jednocześnie nie panowałby nad swoją wolą. Z tego względu zadaniem wychowawców jest ten system poznawać i stosować, dając przykład swoim życiem, a także mieć określony stosunek do dobra i pragnąć czynić dobro.

Zadaniem dyrektorów, przełożonych jest wspieranie szlachetnych, religijnych, mądrych, dobrych, życzliwych i uczciwych pracowników, a nie wspieranie osób, których postawa życiowa nie ma nic wspólnego z byciem uczciwym obywatelem i dobrym chrześcijaninem, dla których nie mają znaczenia wartości, które zastali w placówce salezjańskiej.

Podsumowując, należy podkreślić, że pedagogika prewencyjna jest pedagogiką integralną, zawiera ideę, do której należy dążyć, koncepcję, którą warto na nowo odkrywać i praktykę, jaką warto czynić, aby razem z wychowankiem dążyć ku pełni człowieczeństwa. Jest to także kodeks etyczny, który może uporządkować świat wartości współczesnych nauczycieli. System prewencyjny jest również odpowiedzią na wiele współczesnych problemów wychowawczych, w tym na zagadnienie samotności wśród młodzieży.

Abstract: Loneliness as a Challenge for the Educational System of Fr. John Bosco

In this article, the author presents the main assumptions of the preventive pedagogy of Father John Bosco as an effective educational system that can be useful in counteracting loneliness among young people. The article is a theoretical consideration based on a critical analysis of the literature and is preceded by a description of selected threads from the life of John Bosco, which show his commitment to helping young people and understanding their needs. Father Bosco, as an educator and pedagogue, saw how important it is to build bonds based on trust and love. His approach to education, based on three pillars: reason, religion and love, is the foundation on which an environment supporting the young generation can be built. In the face of growing loneliness among young people, his methods can be an inspiration for contemporary pedagogues and educators. The article emphasizes that a key element of preventive pedagogy is the presence of adults in the lives of young people. Supporting them in difficult moments, drawing attention to their problems and creating an atmosphere of acceptance and understanding are actions that can significantly reduce the feeling of loneliness. John Bosco, through his experiences, teaches us how important it is for pupils to feel noticed and appreciated. In the context of contemporary challenges, such as mental crises, the preventive pedagogy of Father Bosco becomes not only a theoretical model, but also a practical tool that can help build healthy relationships and support young people in their development.

Keywords: preventive system, loneliness, John Bosco.

Bibliografia

- [1] Auffray A., 1977, *Św. Jan Bosko*, Nakładem Towarzystwa Salezjańskiego, Kraków.
- [2] Bal E., 2013, *Życie duchowe jako antidotum na samotność*, [w:] *Samotność – rzeczywistość czy fikcja?*, (red.) J. Zimny, Stalowa Wola: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, 749–762.
- [3] Bosco T., 2006, *Życie Mamy Małgorzaty mamy księdza Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [4] Bosko J., 1986, *List z Rzymu*, [w:] *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym, 432–443.
- [5] Bosko J., 1986, *System prewencyjny w wychowaniu młodzieży*, [w:] *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym, 424–431.
- [6] Bosko J., 2001, *O stosowaniu kar w domach salezjańskich – list z 1883 roku*, [w:] L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa, 231–244.
- [7] Bosko J., 2002, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [8] Charchut D., 2013, *Samotność – interdyscyplinarny przegląd definicji*, [w:] *Samotność – rzeczywistość czy fikcja?*, (red.) J. Zimny, Stalowa Wola: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, s. 11–22.
- [9] Chmielewski M. T., 2000, *Wychowanie w rodzinie a system prewencyjny ks. Bosko. Próba wskazania korelacji*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne”, 16, 215–237.
- [10] Dołęga Z., 2003, *Samotność młodzieży – analiza teoretyczna i studia empiryczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- [11] Gabrel A., Lewko M., 1974, *Czas wolny w domach salezjańskich*, [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, (red.) R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków, 140–155.
- [12] Jan Paweł II, 2001, *List „Juvenum Patris” Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Edidio Vigano przełożonego generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko – list z 31 stycznia 1988 roku*, [w:] C. Bissoli, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [13] Kalisz Ł., 2008, *Zastosowanie podstawowych założeń systemu prewencyjnego w Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym im. św. Jana Bosko w Różanymstoku*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, 25, 371–388.
- [14] Kalisz Ł., 2010, *Współczesne zastosowanie asystencji w salezjańskim systemie zapobiegawczym*, [w:] *Edukacja w okresie przemian*, (red.) A. Karpińska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, 482–490.
- [15] Kalisz Ł., 2011, *Wychowanie bez przemocy w systemie prewencyjnym ks. Jana Bosko*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, 10, 212–220.
- [16] Kalisz Ł., 2020, *Pedagogika salezjańska w trosce o integralne wychowanie człowieka*, [w:] *Dziecko w historii – sytuacja dziecka w odrodzonym państwie polskim*, (red.) E. Kryńska, A. Suplicka, Ł. Kalisz, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 205–214.
- [17] Kalisz Ł., 2021, *Funkcje społeczne szkół salezjańskich w Okręgu Szkolnym Wileńskim w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- [18] Kierzkowska M., 2012, *O samotności dziecka we współczesnym świecie*, „Kultura i Wychowanie” 3, 131–138.
- [19] Kłak E., 2009, *Jego drogą... Formacja animatorów młodzieżowych*, Kraków: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego.

- [20] *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, 1986, Rzym.
- [21] Łuczyński A., 2012, *System prewencyjny w działalności wychowawczej św. Jana Bosko*, [w:] *Drogowskazy Wychowania*, (red.) S. Wilk, A. Kiciński, A. Łuczyński, L. Opiela, A. Smagacz, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 241–262.
- [22] Marody M., 1976, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa: PWN.
- [23] *Memorie biografiche di Don Giovanni Bosco raccolte dal sacerdote salesiano Giovanni Battista Lemoyne*, 1970, t. 3, rozdz. 5, tłum. C. Pieńczyk, Pogrzebień.
- [24] Misiaszek K., 1987/1988, *Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne”, 9, 37–65.
- [25] Niewęglowski J., 1997, *Salezjanie i szkolnictwo*, „Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne”, 13, 193–206.
- [26] Niewęglowski J., 2011, *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1898–1989*, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- [27] Pilikowski J., 2010, *Podróż w świat etyki*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- [28] Piskurewicz J., 2015, *Kształtowanie się systemu prewencyjnego w okresie działalności Jana Bosko – kontekst społeczny i polityczny*, „Forum Pedagogiczne”, 2, 171–180.
- [29] Pomianowski R., 1998, *Obecność wychowawcza i przestrzenie jej wypowiedzi dzisiaj*, [w:] *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, (red.) J. Wilk, Lublin: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, 145–165.
- [30] Stańkowski B., 2019, *Wychowawca w świetle salezjańskiego systemu prewencyjnego: aspekt teoretyczny i zaangażowanie praktyczne*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- [31] Szpringer M., 2006, *System prewencyjny Księdza Jana Bosko we współczesnej profilaktyce*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- [32] Vecchi J. E., 2001, *Strażnicy marzeń z palcem na myszce. Wychowawcy w dobie informatyki*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [33] Wasilewska K. M., 2010, *Samotność młodzieży*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej.
- [34] Wasilewska-Ostrowska K., 2018, *Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka”, 17(3), 63–74.
- [35] Weinschenk R., 2000, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [36] Wirth M., 2009, *Ksiądz Bosko i Rodzina Salezjańska dzieje i nowe wyzwania (1815–2000)*, Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie.
- [37] Woroniecki J., 1985, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- [38] Wrótniak J., 2020, *Samotność młodych ludzi w opinii studentów*, „Horyzonty Wychowania”, 19(52), 93–104.
- [39] Zegzuła T., 1999, *System prewencyjny św. Jana Bosko w pracy z dzieckiem opuszczonym*, [w:] *Pokój z dziećmi. Pedagogika chrześcijańska wobec zagrożeń rozwoju dziecka*, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 269–281.

Źródła internetowe

- [40] <https://edukacja.bosko.pl/pl/1-forum-wychowania-salezjanskiego> [dostęp: 18.11.2024].